

1700 zł

o tyle w ciągu ostatnich 12 lat wzrosły dzięki staraniom Solidarności płace pracowników Huhtamaki w Czeladzi.

WIĘCEJ » STRONA 3

# TYGODNIK

ŚLĄSKO-DĄBROWSKI NSZZ

SOLIDARNOSĆ

Nr 16  
2017  
KATOWICE  
20-26.04.2017

Zarząd Regionu  
Śląsko-Dąbrowskiego  
NSZZ Solidarność  
Tygodnik bezpłatny  
ISSN 1732-3940  
www.solidarnosckatowice.pl



**Edyta Odyjas:** Protest sędziów uderzy w innych pracowników sądów. Jednak z nami nikt się nie liczy i jesteśmy traktowani przedmiotowo. » STRONA 4



**Piotr Broda-Wysocki:** Pomoc państwa w opiece socjalnej nad ludźmi starszymi jest niewystarczająca. Leki za złotówkę dla seniorów to zbyt mało. » STRONA 5

**2 maja odbędzie się ogólnopolski strajk włoski pracowników handlu. Jego powodem są fatalne warunki pracy, niskie wynagrodzenia oraz brak dialogu społecznego w tej branży.** Handlowa Solidarność przestrzega, że jeżeli pracodawcy nie przystąpią do rozmów organizowane będą kolejne, coraz bardziej radykalne protesty.

## Strajk włoski w sieciach handlowych

To nie Solidarność wymyśliła ten protest. To oddolna inicjatywa samych pracowników. Liczymy, że ta akcja protestacyjna wreszcie uświadomi pracodawcom, jak wielkie jest niezadowolenie pracowników handlu i skłoni ich do podjęcia rzeczywistego dialogu ze stroną społeczną – mówi Alfred Bujara, przewodniczący Krajowego Sekretariatu Banków, Handlu i Ubezpieczeń NSZZ Solidarność.

Akcja zaplanowana na 2 maja będzie miała charakter strajku włoskiego. Polega on na przesadnie skrupulatnym i dokładnym wykonywaniu powierzonych obowiązków i przestrzeganiu obowiązujących procedur. Związkowcy na razie nie zdradzają, w których sieciach protest zostanie przeprowadzony. – Będzie to kilka dużych sieci zagranicznych oraz jedna z polskim kapitałem. Gdybyśmy dzisiaj podali ich nazwy, dwa tygodnie przed rozpoczęciem akcji, pracodawcy mogliby podjąć próby zastraszania pracowników, aby nie brali udziału w proteście. O tym, w których sieciach odbędzie się strajk włoski poinformujemy podczas konferencji prasowej 27 kwietnia – zapowiada przewodniczący.

### Także dla dobra klientów

W dniu protestu pracownicy przykleją do ubrań specjalne naklejki. – Przygotujemy również ulotki dla klientów. Liczymy na ich wyrozumiałość, bo ten protest leży również w ich interesie. Każdy z nas robiąc zakupy widzi, że pracowników w sklepach jest za mało. Pracownicy biegają po sklepie, wykładają towar na półki, wypiekają pieczywo, i wykonują mnóstwo innych obowiązków, a gdy kolejki robią się zbyt długie, wzywa się ich dzwonkiem na kasę. To praca ponad siły – podkreśla Bujara.

Jak wskazuje w ostatnich kilkunastu latach poziom zatrudnienia w poszczególnych sklepach należących do dużych sieci handlowych systematycznie spada. Obowiązkiem,



Foto: commons.wikimedia.org/MO5810

które kiedyś wykonywały 2 lub 3 osoby, obecnie musi podołać 1 pracownik. Z danych Eurostatu wynika, że zagraniczne sieci handlowe działające w Polsce w swoich macierzystych krajach zatrudniają w porównywalnej wielkości placówkach handlowych nawet dwukrotnie więcej pracowników. – Polska jest traktowana jak kraj drugiej kategorii. Praca jest dwa razy cięższa, a klienci przez niedobór pracowników są obsługiwani znacznie gorzej – wskazuje szef handlowej „S”.

### Fikcyjne podwyżki

Ciągle rosnące obciążenie pracą w sieciach handlowych nie

idzie w parze z adekwatnym wzrostem wynagrodzeń. Choć sieci handlowe w ostatnich miesiącach licytują się w mediach kwotami podwyżek wynagrodzeń przyznanych pracownikom, w rzeczywistości pensje w handlu wielkopowierzchniowym rosną bardzo powoli i wciąż znajdują się w okolicach płacy minimalnej. – W większości przypadków doniesienia prasowe na temat podwyżek w handlu to wyłącznie PR sieci handlowych. Z jednej strony sieci chwala się podwyżkami pensji zasadniczych, a z drugiej ograniczają inne składniki wynagrodzeń więc w rezultacie pracownik zyskuje bardzo

niewiele lub nawet traci. Co więcej w znacznej części sieci handlowych normą jest zatrudnianie pracowników wyłącznie w niepełnym wymiarze godzin, choć w praktyce spędzają oni w pracy 8 lub nawet więcej godzin dziennie. Te nieewidencjonowane nigdzie nadgodziny, za które pracownicy nie dostają żadnego wynagrodzenia to w handlu prawdziwa plaga – mówi Bujara.

### Pracownicy chcą dialogu

20 kwietnia Krajowy Sekretariat Banków Handlu i Ubezpieczeń NSZZ Solidarność wystosował list otwarty do Polskiej Organizacji Handlu i Dystrybucji zrzeszającej

największe zagraniczne sieci handlowe działające w Polsce, takie jak m.in. Biedronka, Lidl, Kaufland, Carrefour czy Auchan. Związkowcy wskazali, że jedynym sposobem na uniknięcie eskalacji niepokojów społecznych wśród pracowników handlu jest rozpoczęcie rzeczywistego dialogu społecznego ze związkami zawodowymi nie tylko w poszczególnych sieciach handlowych, ale przede wszystkim na poziomie całej branży. – W większości zachodnich państw UE w tym również w macierzystych krajach sieci handlowych zrzeszonych w Państwa organizacji najważniejsze kwestie doty-

czące warunków pracy i płacy pracowników handlu ustalane są pomiędzy pracownikami i pracodawcami w dialogu sektorowym. Solidarność wielokrotnie wnioskowała do Państwa o rozpoczęcie takiego dialogu również w Polsce. Niestety nasze apele pozostały bez odpowiedzi – czytamy w piśmie skierowanym do Renaty Juszkiewicz, prezes POHiD.

Solidarność zapowiada kolejne coraz bardziej zdecydowane działania protestacyjne, jeżeli pracodawcy nie przystąpią do rozmów ze związkami zawodowymi na temat poprawy warunków pracy i płacy w tej branży.

ŁUKASZ KARCZMARZYK

## LICZBA tygodnia

350 tys.

uczniów III klas gimnazjum przystąpiło 19 kwietnia do pierwszej części egzaminu gimnazjalnego. Pierwszego dnia gimnazjaliści musieli wykazać się wiedzą humanistyczną, w kolejnych matematyczno-przyrodniczą oraz z języka obcego. Warunkiem zaliczenia egzaminu jest samo przystąpienie do niego. Nie można go oblać, ale wyniki mogą zdecydować o przyjęciu do szkoły średniej. Będą one znane 16 czerwca. Ze względu na reformę oświaty jest to jeden z ostatnich egzaminów gimnazjalnych w historii. Po raz ostatni uczniowie napiszą go za dwa lata, następnie zostanie zastąpiony egzaminem kończącym 8-letnią szkołę podstawową.

## KRÓTKO

## Pamięci ofiar wypadków przy pracy

» 28 KWIEŹNIA ZWIĄZKI ZAWODOWE obchodzą Międzynarodowy Dzień Pamięci Ofiar Wypadków przy Pracy i Chorób Zawodowych. Jest to dzień poświęcony pamięci pracowników, którzy ulegli wypadkom podczas wykonywania pracy, ponieśli śmierć lub doznali uszczerbku na zdrowiu oraz osób, które zapadły na choroby zawodowe.

Święto jest również okazją do upowszechniania problematyki związanej z bezpieczeństwem i higieną pracy, a także form i sposobów unikania zagrożeń i ochrony pracowników w procesie pracy. Obchody są organizowane w wielu krajach i mają różnicowane formy. Są to min. sympozja, wykłady, przeglądy filmów bhp, kampanie informacyjno-edukacyjne, spotkania ze specjalistami bhp oraz naukowcami. Tematem wiodącym tegorocznych obchodów Międzynarodowego Dnia Pamięci Ofiar Wypadków przy Pracy i Chorób Zawodowych określonym przez Międzynarodową Organizację Pracy jest „Lepsze gromadzenie i wykorzystywanie danych BHP”. MOP wskazuje, że w wielu krajach statystyki dotyczące wypadków przy pracy i chorób zawodowych są niedoszacowane, niespójne i niedostatecznie szczegółowe. Ramy prawne dotyczące ich zbierania nie obejmują na przykład wszystkich pracodawców, pracowników oraz sektorów gospodarki. – Choroby zawodowe są często całkowicie pomijane w statystykach, m.in. ze względu na długi czas rozwoju choroby. Nie uwzględnia się także niebezpiecznych zdarzeń, które mogą doprowadzić do powstania urazu lub choroby zawodowej. Jednocześnie zmieniające się formy zatrudnienia, wzrost liczby pracowników tymczasowych, zwiększająca się skala migracji oraz proces starzenia się kadry pracowniczej, szczególnie w Europie, mogą powodować jeszcze większe błędy w statystykach. Tymczasem rzetelne i pełne dane na temat wypadków przy pracy i chorób zawodowych są niezbędną podstawą do rozpoznania zagrożeń w miejscu pracy i opracowywania skutecznych metod ich eliminacji lub zmniejszenia – informuje Centralny Instytut Ochrony Pracy.

Jednym z najważniejszych wydarzeń tegorocznych obchodów w Polsce będzie zorganizowane 28 kwietnia w Warszawie uroczyste posiedzenie Rady Ochrony Pracy przy Sejmie RP i towarzysząca mu ogólnopolska konferencja pt. „Identyfikacji rodzajów działalności i grup pracowników o zwiększonym ryzyku wypadku przy pracy na podstawie analiz trendów długoterminowych”. W uroczystości wezmą udział przedstawiciele nauki i praktyki z zakresu bezpieczeństwa pracy, parlamentarzyści oraz m.in. przedstawiciele Państwowej Inspekcji Pracy i organizacji związkowych. Z danych Centralnego Instytutu Ochrony Pracy wynika, że każdego roku na świecie w powodu wypadków przy pracy lub chorób zawodowych umiera 1,2 mln pracowników. W Polsce co roku w dochodzi do ok. 240 śmiertelnych wypadków w pracy, a kilkaset osób doznaje poważnych uszkodzeń ciała. Z kolei statystyki GUS wskazują, że w 2016 roku w wypadkach przy pracy poszkodowanych zostało 87886 osób. W wyniku wypadków przy pracy w zeszłym roku śmierć poniosło 239 osób, a 464 pracowników doznało poważnego uszczerbku na zdrowiu.

AK

## CHODZI O TO zwłaszcza...

Próbowaliście kiedyś reklamować zakupiony produkt np. buty, które rozleciały się po tygodniu noszenia? Ja próbowałem. W zimowych butach nabytych drogą kupna w dużej sieci sklepów obuwniczych, reklamującej się w telewizji, po kilku dniach noszenia pękły podeszwy. Obie na raz, w poprzek buta. Pewny swego złożyłem stosowną reklamację. Przekonany o rychłym zwrocie pieniędzy wypełniłem specjalny druczek w sklepie, a uśmiechnięta pani za ladą poinformowała mnie, że odpowiedź na mój wniosek otrzymam pocztą w ciągu dwóch tygodni. Odczekałem swoje i w końcu przyszedł wyczekiwany list. Otwierając kopertę byłem przekonany, że zaraz przeczytam słowa ubolewania, przeprosiny i zapewnienia o chęci zadośćuczynienia i naprawy szkód.

Stało się jednak inaczej. Ze zwięzłej notki napisanej mieszkanką prawniczego bełkotu i urzędniczo-korporacyjnej nowomowy dowiedziałem się, że żadnego zwrotu pieniędzy, ani nowych butów nie dostanę, bo używałem zakupionego produktu niezgodnie z przeznaczeniem określonym w specyfikacji. W owej specyfikacji, której na oczy nie widziałem i nie wiem do dziś, gdzie mógłbym ją zobaczyć było ponoć wyraźnie napisane, że buty, które kupiłem, są przeznaczone do użytku w sezonie jesienno-zimowym jedynie w określonych warunkach atmosferycznych. Ja prostak i nieuk myślałem, że buty zimowe są do noszenia po prostu w zimie i tylko do siebie mogę mieć pretensje, że rozleciały się po paru dniach.

Mogłem oczywiście napisać kolejne pismo z żądaniem zwrotu pieniędzy, albo sądzić się o buty za parę złotych. Wybrałem oczywiście trzecią opcję, czyli dałem sobie spokój. Niestety tak ten świat jest poukładany, że zwykły szaraczek w zderzeniu z korporacyjną machiną zazwyczaj jest bezradny.

Na szczęście od tej reguły są wyjątki. Kilka dni temu świat obiegiło bulwer-



Foto: esmem

Zawsze warto walczyć o swoje, gdy ktoś chce nas wykiwać.

**Jeśli ciągle będziemy odpuszczać, silniejsi będą nas kiwać cały czas.**

sujące nagranie ukazujące jak pasażer linii lotniczych United Airlines zostaje siłą usunięty z samolotu. Przed startem maszyny okazało się, że jest przepełniona i zabrakło miejsc dla załogi. W związku z tym wytypowano losowo czworo pasażerów, których poproszono o opuszczenie pokładu. Jeden z nich się nie zgodził, bo przecież zapłacił za bilet. Zawarł z linią lotniczą umowę, że przetransportuje go z punktu „A” do punktu „B” w określonym terminie. Pasażer płacąc za bilet

wypełnił swoją część umowy, więc psim obowiązkiem linii lotniczych jest wypełnić swoją część. Ta oczywista oczywistość nie przekonała jednak obsługi lotniska. Na szczęście ktoś nagrał telefonem jak dwóch osiłek wlecze nieszczęsnego pasażera po podłodze i wrzucił filmik do sieci. Nagranie wyemitowały media na całym świecie, a akcje linii lotniczych jednego dnia straciły na wartości kilkaset milionów dolarów.

Morał z tego taki, że zawsze warto walczyć o swoje, gdy ktoś chce nas wykiwać. Nawet jeżeli jest silniejszy, a nasze szanse na wygraną są prawie żadne. Może nieuznana reklamacja butów z piękniutką podeszwą nie stanie się ogólnosiwiatową medialną sensacją, ale ja następnym razem nie odpuszczę. Bo jeżeli zawsze będziemy odpuszczać, silniejsi będą nas kiwać cały czas.

TRZECI Z CZWARTĄ;)

## INNI napisali

## Bonusy za polecenie pracownika

Przejażdżka luksusowym samochodem, bilet do kina lub nagroda w wysokości 1000 zł – w taki sposób według portalu pulsHR.pl niektóre firmy dziękują swoim pracownikom za polecenie kandydatów do pracy.

W rozmowie z portalem Anna Woźniak z firmy doradczej EY podkreśliła, że w jej firmie takie niestandardowe podejście do rekrutacji cieszy się dużą popularnością. EY proponuje polecającym kandydatów do pracy przejażdżkę Ferrari. Wśród nagród są także obiad z pracownikiem firmy, dron lub wycieczka w ciekawe miejsce.

Z kolei firma ShareHire za polecenie kandydata do pracy także nagradza swoich pracowników np. biletami do kina lub pieniędzmi. Polecający najczęściej otrzymuje 1000 zł. Rekordowo niskie bezrobocie sprawia, że dostęp do wykwalifikowanych pracowników to coraz większe wyzwanie dla pracodawców, którzy szukają nowych skutecznych rozwiązań, takich jak programy poleceń rekrutacyjnych. Pozwalają one sprawniej i często taniej odnaleźć pożądaną pracowników. Takie model poszukiwania nowych pracowników od dawna funkcjonuje w zachodnich krajach UE. Warunkiem powodzenia tej formy rekrutacji są atrakcyjne nagrody dla pracowników polecających nowych kandydatów do pracy.

## Protesty na Słowacji

18 kwietnia w stolicy Słowacji Bratysławie zorganizowana została demonstracja przeciwko korupcji szerzącej się w tym kraju. Żądano wyjaśnienia skandali korupcyjnych, a także dymisji szefa MSW Roberta Kaliniaka oraz szefa policji Tibora Gaspara – poinformował Dziennik Gazeta Prawna.

DGP powołał się na słowacką agencję prasową TASR, według której w demonstracji uczestniczyło ok. 5 tys. ludzi. Zdaniem TASR Kaliniak od miesięcy podejrzewany jest o sprzyjanie przedsiębiorcy oskarżonemu o przestępstwa podatkowe i przyjęcie za to gratyfikacji finansowej. Nadużycia szefa MSW wielokrotnie krytykowała opozycja, składając w parlamencie wniossek o wotum nieufności, ale działania te okazały się bezskuteczne. Z kolei szefowi słowackiej policji uczestnicy demonstracji zarzucali sabotowanie śledztwa i chronienie Kaliniaka.

Problemy ma także prezydent tego kraju Andrej Kiska. Słowackie media, powołując się na raport MSW, zarzuciły mu nadużywanie władzy. W latach 2014-2017 ponad 380 razy skorzystał z rządowego samolotu w celach prywatnych, narażając skarb państwa na koszt blisko miliona euro. Prezydent Słowacji za publiczne pieniądze najczęściej latał do Popradu i Koszyc, gdzie spędzał weekendy z rodziną.

## Japonia walczy z pracoholizmem

Rząd Japonii ogłosił 24 lipca „dniem pracy zdalnej” w celu promowania nowych zwyczajów zawodowych. Japończycy słyną z pracoholizmu, a rząd szuka skutecznych metod walki z nadgodzinami, które w tym kraju czasem prowadzą do samobójstw – napisała Rzeczpospolita.

24 lipca na „dzień pracy zdalnej” został wybrany nieprzypadkowo. W tym dniu za trzy lata nastąpi otwarcie igrzysk olimpijskich w Tokio. Rząd nie tylko chce wyciągnąć Japończyków z biur, i pokazać, że mogą żyć bez pracy w nadgodzinach, które są standardem w wielu przedsiębiorstwach, ale także ograniczyć ruch uliczny w czasie szczytów komunikacyjnych. Rząd planuje także wdrożyć kampanię promującą możliwość zdalnej pracy przy pomocy urządzeń informatycznych do godziny 10.30 każdego dnia.

Akcja dotycząca pracy zdalnej jest skierowana do około tysiąca przedsiębiorstw. Rząd ma nadzieję, że do 2020 roku Japończycy nabiorą nowych nawyków i przekonają się do pracy zdalnej. Dotychczas taki system pracy wprowadziło jedynie 16 proc. badanych przedsiębiorstw.

Podobne działania podjęto przed letnimi igrzyskami w Londynie w 2012 roku. Przyniosły pozytywny efekt, wzięło w nich udział 80 proc. firm ze stolicy Wielkiej Brytanii.

OPRAC. AK

**Od 1 kwietnia wzrosną wynagrodzenia w spółce Huhtamaki Foodservice Poland w Czeladzi.** Podwyżki otrzymają wszyscy pracownicy, ale ich wysokość będzie uzależniona od ocen pracy.

# Podwyżki płac w Huhtamaki

Jak informuje Adam Flakus, przewodniczący Solidarności w firmie najwyższą, wynoszącą 300 zł brutto podwyżkę otrzyma ok. 20 proc. załogi, wzrost płac 70 proc. pracowników firmy wyniesie 200 zł brutto, pozostali dostaną 75 zł. – O wysokości podwyżek dla poszczególnych pracowników będą decydowali przełożeni, czyli kierownicy działów lub liderzy zmianowi. Jeżeli pracownik uzna, że został skrzywdzony i niewłaściwie oceniony przez przełożonego będzie mógł w ciągu 14 dni złożyć odwołanie. W komisji rozpatrującej odwołania na pewno znajdzie się przedstawiciel międzyzakładowej organizacji Solidarności – podkreśla związkowiec.

W jego ocenie kryteria oceny pracowników są czytelne, przełożeni brali pod uwagę przede wszystkim dyspozycyjność, zaangażowanie w pracę oraz umiejętności. Podczas rozmów z pracodawcą związkowcy z Solidarności uzgodnili także, że pracownicy, którzy pracują w spółce dłużej niż 2 lata, a mają niższe stawki od osób ze stażem pracy wynoszącym od 6 miesięcy do roku, dodatkowo otrzymają wyrównanie. – Były takie sytuacje, że nowi pracownicy dostawali na starcie wyższe stawki od osób z dłuższym stażem. W tym roku zostanie to wyrównane – zaznacza Adam Flakus.

Uzależnienie wysokości podwyżek od ocen przełożonych to efekt ubiegłorocznych negocjacji płacowych. – W zeszłym roku wynagrodzenia zdecydowanej większości pracowników firmy wzrosły o 150 zł brutto, ale umówiliśmy się z pracodawcą,



Foto: flickr.com/Alek Olek

że kolejne podwyżki będą miały charakter motywacyjny – wyjaśnia.

Porozumienie płacowe w firmie zostanie oficjalnie podpisane w ciągu najbliższych dni. Jednak najważniejsze zapisy tego dokumentu czyli m.in. wysokość oraz zasady przyznawania podwyżek zostały już uzgodnione.

Solidarność w spółce Huhtamaki powstała w 2005 roku.

Od tamtej pory związkowcy systematycznie negocjują wzrost płac. Adam Flakus podkreśla, że nawet jeżeli podwyżki każdego roku nie są wysokie, to w ciągu 12 lat wynagrodzenia w spółce wzrosły o ok. 1700 zł brutto. Dzięki zakładowej Solidarności od dwóch lat pracownicy otrzymują także comiesięczną premię za brak absencji w wysokości 80 zł.

Huhtamaki Foodservice Poland produkuje opakowania jednorazowe na żywność. Główna fabryka firmy znajduje się w Czeladzi, ale zakład prowadzi także produkcję w Siemianowicach Śląskich. Łącznie zatrudnia 440 osób. Do Solidarności będącej jedynym związkiem zawodowym działającym w firmie należy ok. 50 proc. pracowników. **AGNIESZKA KONIECZNY**

## KRÓTKO

### Wyższe płace dzięki Solidarności

» **PODWYŻKĘ PŁAC ZASADNICZYCH** w wysokości około 60 zł brutto otrzymają w maju wszyscy pracownicy czterech placówek podległych Urzędowi Miasta w Jastrzębiu-Zdroju, w których obowiązuje Ponadzakładowy Układ Zbiorowy Pracy. To Miejski Zarząd Nieruchomości, Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji, Dom Pomocy Społecznej i Ośrodek Pomocy Społecznej. 11 kwietnia zostało zawarte porozumienie w tej sprawie pomiędzy przedstawicielami władz miasta a reprezentantami Międzyzakładowej Organizacji Związkowej NSZZ Solidarność Miejskiego Zarządu Nieruchomości, zrzeszającej pracowników z tych czterech placówek. Coroczne negocjacje płacowe z pracodawcą przewiduje Ponadzakładowy Układ Zbiorowy Pracy. – Ale oczywiście to, czy będzie podwyżka, zależy od budżetu, jakim w danym roku dysponuje miasto. Na szczęście w ostatnich pięciu latach były środki na wzrost płac. W tym roku rezerwa budżetowa na ten cel wyniosła około 1 mln 56 tys. zł – mówi Joanna Mildrant, przewodnicząca międzyzakładowej Solidarności. – Cała suma wygląda dość okazale, ale w naszych zakładach również pracuje sporo osób, a środki zostały równo podzielone na wszystkich pracowników. 60 zł brutto to nie jest wysoka podwyżka, ale dla nas ważne jest, że płace zasadnicze co roku systematycznie rosną, bo w ślad za tym rosną pozostałe składniki miesięcznych wynagrodzeń – dodaje Joanna Mildrant. Cztery placówki, których pracownicy są zrzeszeni w Międzyzakładowej Organizacji Związkowej NSZZ Solidarność Miejskiego Zarządu Nieruchomości, zatrudniają łącznie blisko 300 osób.

### Porozumienie w PEC Tychy

» **OD 1 WRZEŚNIA TEGO ROKU** o 4,6 proc. wzrosną płace zasadnicze pracowników Przedsiębiorstwa Energetyki Ciepłej w Tychach. Wysokość podwyżki jest uzależniona od stawek osobistego zaszerogowania. Średnio wyniesie ok. 200 zł brutto.

O podwyżki wynagrodzeń wystąpili na początku roku do zarządu PEC przedstawiciele dwóch zakładowych organizacji związkowych: NSZZ Solidarność i Związku Zawodowego Ciepłowników. – Pracodawca pozytywnie odniósł się do naszej propozycji i podpisaliśmy porozumienie w sprawie wysokości i terminu wejścia w życie podwyżek – mówi Stanisław Gondzik, przewodniczący zakładowej Solidarności. W trakcie rozmów płacowych poruszano też kwestię nagrody z okazji Dnia Energetyka oraz nagrody związanej z dobrymi wynikami finansowymi firmy. – Zarząd sam wyszedł z inicjatywą dotyczącą wypłaty nagrody z zysku za 2016 rok. Wynik spółki za ten okres był korzystny, ale formalna decyzja o przekazaniu części pieniędzy z zysku dla pracowników zapadnie w czerwcu na Walnym Zebraniu Akcjonariuszy. Natomiast nagrodę z okazji branżowego święta załoga otrzyma w sierpniu, ale jeszcze nie uzgodniliśmy jej wysokości – dodaje przewodniczący. Przedsiębiorstwo Energetyki Ciepłej w Tychach zatrudnia ponad 120 pracowników. Firma działa na terenie Tychów i Łazisk Górnych.

## Żądają równego traktowania pracowników

**Pracownicy dołowi spółki JSW Szkolenie i Górnictwo z oddziałów wsparcia produkcji powinni zostać zatrudnieni bezpośrednio w kopalniach Jastrzębskiej Spółki Węglowej – uważają związkowcy z Solidarności JSW i przypominają, że tę kwestię wpisano do porozumienia podpisanego przez pracodawcę i organizację związkową z lutego 2015 roku, które kończyło dwutygodniowy strajk.**

W piśmie skierowanym przez Zakładową Komisję Koordynacyjną NSZZ „S” JSW do Daniela Ozona, pełniącego obowiązki prezesa Zarządu Jastrzębskiej Spółki Węglowej, związkowcy podkreślili, że powstanie spółki Szkolenie i Górnictwo miało przynieść JSW znaczne oszczędności. To założenie nie spełniło się, bo w 2016 roku spółka-córka odnotowała kilkumilionowe straty. Ich zdaniem wpłynęło na to kilka czynników m.in. wyższe koszty pracy osoby zatrudnionej w SiG, niż pracownika JSW. Przedstawiciele ZOK zaznaczyli, że firma JSW Szkolenie i Górnictwo posiada własne górnictwo, a wielu jej pracowników nie jest bezpośrednio zatrudnionych przy produkcji, dublując często struk-



Foto: commons.wikimedia.org/Mariuszjbie

tury istniejące w JSW, co generuje niepotrzebne koszty. – Pracowników wykorzystywanych w pracach dołowych kopalnia musi we wszystko wyposażać, natomiast pracownicy dozoru kopalni, pomimo, że SiG zatrudnia własny dozór, muszą dodatkowo nadzorować ich pracę. Przyjęta koncepcja zatrudnienia

pracowników SiG powoduje często bałagan organizacyjny i stwarza poważne problemy przy przestrzeganiu przepisów górniczych oraz bezpieczeństwa i higieny pracy – dodano w piśmie do Daniela Ozona.

W ocenie strony związkowej, problemem są także napięcia między pracownikami kopalń JSW i spółki

JSW Szkolenie i Górnictwo, do których dochodzi ze względu na zróżnicowane systemy płacowe. Wynagrodzenia pracowników SiG pozbawione są elementów motywacyjnych, które stanowią istotną część wynagrodzenia górników zatrudnionych przez JSW.

Zdaniem związkowców odwołanie zatrudniania pracowników SiG bezpośrednio w kopalniach JSW może spowodować dalszą eskalację negatywnych zjawisk, wynikających z nierównego traktowania osób wykonujących tę samą pracę.

Spółka JSW Szkolenie i Górnictwo powstała 4 lutego 2014 roku. Właścicielem 100 proc. udziałów w Spółce jest Jastrzębska Spółka Węglowa. Spółka miała się zajmować prowadzeniem szkoleń, a w rzeczywistości zatrudnia ludzi do pracy w kopalniach. Nowych pracowników zatrudnia przeważnie na umowach na czas określony z pominięciem porozumień zawartych w przeszłości ze stroną społeczną. W konsekwencji ich wynagrodzenia są znacznie niższe od zarobków pracowników zatrudnionych na tych samych stanowiskach w kopalniach JSW.

MJ, AK

BEA

**Zaplanowany na 20 kwietnia protest sędziów uderzy przede wszystkim w pozostałych pracowników sądów.** Jednak z naszymi prawami nikt się nie liczy i jak zwykle jesteśmy traktowani przedmiotowo – podkreślają związkowcy z Solidarności pracowników sądownictwa.

# Za protest sędziów zapłacą pozostali pracownicy sądów

**20** kwietnia odbędzie się ogólnopolska akcja protestacyjna sędziów, którzy sprzeciwiają się procedowanej w Sejmie reformie sądownictwa. Protest ma polegać na ogłoszeniu o godz. 12.00 półgodzinnej przerwy w rozprawach, podczas której sędziowie udadzą się na specjalnie zwołane na ten dzień zebrania. – Organizatorzy akcji zapewniają, że w dniu protestu nie spadnie ani jedna z wokand. Proszę jednak zwrócić uwagę, że przerwa oznacza wydłużenie czasu sesji sądowej, zatem urzędnicy protokołujący na rozprawach będą musieli zostać dłużej w pracy. Tymczasem ich nikt nie zapytał o zdanie, czy chcą wziąć udział w tym proteście – mówi Edyta Odyjas, przewodnicząca Międzyzakładowej Organizacji Związkowej NSZZ Solidarność Pracowników Sądownictwa.

Urzędnicy sądowi skarżą się, że sędziowie, którzy nie pracują w normowanym czasie pracy, często ignorują przepisy dotyczące czasu pracy pozostałych pracowników sądów. – Powszechną praktyką jest brak możliwości korzystania przez protokołantów z kodeksowej przerwy i wynikających z przepisów przerw w pracy z monitorem ekranowym – mówi Odyjas. – Na sali rozpraw rządzi sędzia i to od wytrzymałości jego pęcherza i osobistej wrażliwości zależy czy i kiedy urzędnik

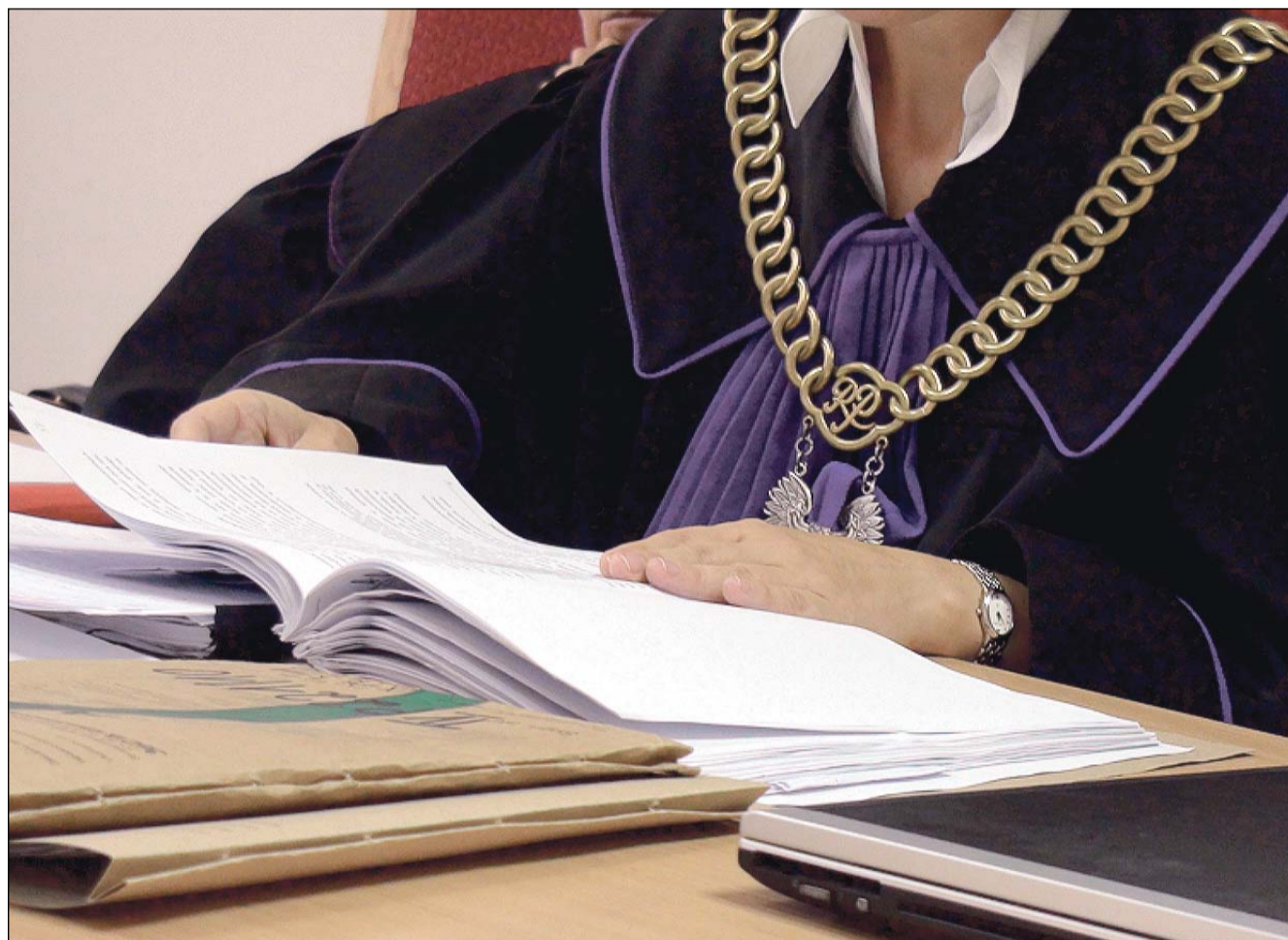


Foto: TSD

skorzysta z przerwy. Przy całym zrozumieniu dla środowiska sędziowskiego chętnie zobaczyłabym reakcję sędziów, gdyby protokołanci w ten sam sposób egzekwowali swoje prawa pracownicze – dodaje.

W ocenie Edyty Odyjas akcję organizowaną przez środowisko sędziowskie należy uznać za strajk, choć sędziowie oraz inni pracownicy sądów nie posiadają prawa do strajku. – Abstrahując od przyczyn tego

protestu, jeśli w jakimkolwiek zakładzie pracy pracownicy na pół godziny przerywają pracę, to takie zachowanie należy potraktować jako strajk. Pracownicy sądów, którzy nie są sędziami i stanowią

liczniejszą od nich grupę, wielokrotnie mieli powody, by organizować strajk, jednak nigdy nie zdecydowali się na złamanie obowiązujących przepisów – wskazuje przewodnicząca.

**Solidarność od lat walczy o przyznanie pracownikom sądów prawa do strajku.** W 2013 roku związek złożył w tej sprawie skargę do Trybunału Konstytucyjnego.

W 2013 roku Komisja Krajowa NSZZ Solidarność zwróciła się do Trybunału Konstytucyjnego o zbadanie, czy pozbawienie pracowników urzędów publicznych prawa do strajku nie narusza Konstytucji RP i zapisów konwencji międzynarodowych. Od 2013 roku wniosek nie został przez Trybunał rozpoznany. – Nie otrzymaliśmy żadnego wsparcia środowiska sędziowskiego w naszych staraniach o przyznanie pracownikom sądów prawa do strajku. Co więcej, nagminnym zjawiskiem jest dyskryminacja działaczy związkowych przez władze sądów. Stosuje się wobec związkowców represje w postaci ustawicznego przenoszenia między wydziałami i oddziałami, zamyka się im możliwość awansu. Pracownicy bardzo wielu sądów zgłaszają, że boją się zapisać do naszej organizacji związkowej. Musimy sobie z tymi problemami radzić na co dzień. Jednak sędziowie, poza nielicznymi wyjątkami, tego nie dostrzegają – mówi Edyta Odyjas.

ŁUKASZ KARCZMARZYK

Autopromocja

## W PRACY JESTEM SAM

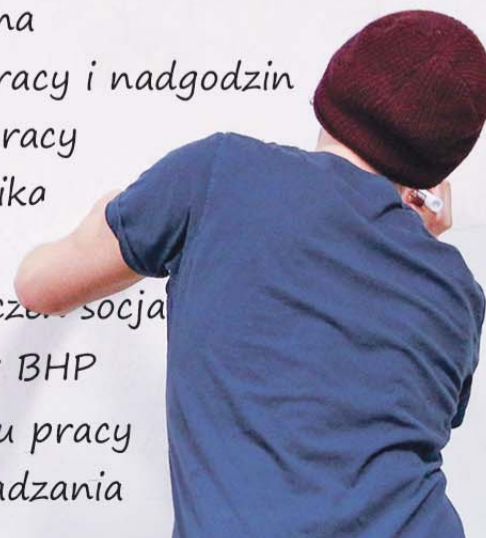
- muszę przyjąć to co jest
- muszę radzić sobie sam

**NIE MUSISZ BYĆ SAM. ZAŁÓŻ ZWIĄZEK I BĄDŹ SILNY W PRACY. ZORGANIZOWANI MAJĄ LEPIEJ!**

Skontaktuj się z nami – pomożemy Ci:  
tel.: **32 728 41 13** kom. **693 410 836**  
e-mail: **rozwoj@solidarnosckatowice.pl**

## JESTEŚMY ZORGANIZOWANI

- podwyżki!!!
- bezpłatna pomoc prawna
- przestrzeganie czasu pracy i nadgodzin
- przestrzeganie prawa pracy
- poszanowanie pracownika
- wsparcie ekspertów
- działający fundusz świadczeń socjalnych
- respektowanie przepisów BHP
- kształtowanie regulaminu pracy
- wpływ na system wynagradzania



**Pomoc państwa w opiece socjalnej nad ludźmi starszymi jest niewystarczająca. Równie duży problem stanowi dezaktywizacja zawodowa osób, które rezygnują z pracy, by opiekować się rodzicami** – mówi dr hab. Piotr Broda-Wysocki, politolog i socjolog z Instytutu Politologii UKSW oraz z Instytutu Pracy i Spraw Socjalnych w Warszawie.

# Opieka nad seniorami do poprawki

**W**edług danych Głównego Urzędu Statystycznego w 2035 roku emeryci będą stanowili ok. 30 proc. społeczeństwa, a w 2030 roku ponad połowa gospodarstw domowych będzie prowadzona przez osoby powyżej 65 roku życia. Wraz z procesem starzenia się Polaków będzie nabrzmiewał problem opieki nad znieoależniałymi seniorami. Już w tej chwili pomoc instytucjonalna państwa w tym zakresie nie spełnia oczekiwań społecznych. Jak wynika z ubiegłorocznego raportu NIK dotyczącego świadczenia pomocy osobom starszym, do domowopieki trafia tylko część seniorów spośród tych, którzy powinni się w nich znaleźć, a na miejsce w zakładzie opiekuńczo-pielęgniacyjnym trzeba czekać miesiącami, a nierzadko nawet latami.

## Zrezygnować z pracy?

Tylko w okresie od marca do września 2016 roku ze względu na obowiązki rodzinne i związane z prowadzeniem domu 143 tys. osób zrezygnowało z pracy zawodowej. Zdecydowaną większość, bo 101 tys. stanowiły kobiety. Odnosząc się do tych danych GUS minister pracy, rodziny i polityki społecznej Elżbieta Rafalska przyznała, że systematycznie wzrasta liczba osób odchodzących z pracy ze względu na konieczność opieki nad osobami starszymi. – Od kilku lat zajmuję się chorą na demencję mamą. To zajęcie wymagające zaangażowania przez 24 godziny na dobę. Z



Foto: pixabay.com/CCO

tym problemem zostałam sama. W zeszłym roku musiałam zrezygnować z pracy zawodowej, bo nie byłam w stanie jej pogodzić z obowiązkami domowymi – mówi pani Elżbieta z Katowic. Zdaniem dr. Piotra Wysockiego-Brody osoby zajmujące się znieoależniałymi rodzicami lub innymi członkami rodzin, powinny mieć dostęp do usług opiekuńczych gwarantowanych przez państwo. – Te usługi powinny obejmować m.in. możliwość czasowego,

krótkoterminowego oddania osoby starszej do zakładu opiekuńczego, co pozwoliłoby na odpoczynek lub wyjazd na urlop, wizyty domowe lekarzy specjalistów m.in. geriatrów czy dostarczanie leków do domu. Program oferujący seniorom leki za złotówkę lub ulgi komunikacyjne dla ludzi starszych, to zbyt mało – mówi socjolog.

## Niewiele możliwości

Tradycyjny model rodziny wielopokoleniowej, w którym

opiekę nad rodzicami sprawują dzieci we współczesnych realiach jest coraz trudniejszy do utrzymania. Większość osób opiekujących się znieoależniałymi rodzicami, to ludzie przed lub po 50 roku życia, którzy dodatkowo utrzymują uczące się jeszcze dzieci lub pomagają im w starciu w samodzielne życie. Rezygnacja z pracy zawodowej oznacza dla nich utratę, często i tak niewysokich dochodów, a w konsekwencji znacznie niższą emeryturę

w przyszłości. Wypadnięcie w tym wieku z rynku pracy jest też równoznaczne z niewielką szansą na znalezienie pracy za kilka lat. Osoby, które nie rezygnują z pracy mogą zatrudnić opiekunkę do seniora, starać się o miejsce w zakładzie pielęgnacyjno-opiekuńczym lub w domu pomocy społecznej. Zarówno całodobowa opiekunka, jak i prywatny zakład pielęgnacyjno-opiekuńczy to jednak ogromny wydatek, wyno-

szący ok. 3 tys. zł miesięcznie, co przekracza możliwości większości rodzin. Natomiast na miejsce w zakładzie pielęgnacyjno-opiekuńczym w ramach Narodowego Funduszu Zdrowia czeka się nawet ponad 2 lat. W takim ośrodku od pensjonariusza pobierana jest opłata w wysokości 70 proc. renty lub emerytury, pozostałe koszty pokrywa NFZ. Z kolei do pobytu seniorów w domach pomocy społecznej dopłaca rodzina lub gmina. Z tego względu, jak czytamy w raporcie NIK, nie wszystkie osoby wymagające pomocy, mają szansę się w nich znaleźć.

## Niskie nakłady

W Polsce wydatki na opiekę socjalną nad osobami starszymi wynoszą 0,25 proc. PKB i są niższe niż w innych państwach europejskich. W Szwecji jest to 2,7 proc. PKB, w Finlandii 0,8. Średnia dla Unii Europejskiej wynosi 0,5 proc. PKB.

Dr Piotr Broda-Wysocki podkreśla, że w krajach skandynawskich wydatki na opiekę nad osobami starszymi, z jednej strony są wyższe, z drugiej wpisują się w odmienny niż w Polsce model rodziny. – Tam funkcjonuje model rezerwowania sobie miejsca na starość w domu opieki i zbierania własnych funduszy na ten cel. W Polsce pokolenie 50 plus inwestuje głównie w dzieci. W krajach skandynawskich dzieci szybciej wychodzą z domu i inwestują same w siebie – mówi socjolog z Instytutu Pracy i Spraw Socjalnych. **AGNIESZKA KONIECZNY**

# Groźne skutki wypalenia zawodowego

**Syndrom wypalenia zawodowego to długotrwały proces wyniszczenia fizycznego i psychicznego pracownika. Dotknięte nim osoby tracą zaangażowanie i motywację do pracy, a z czasem również dotychczasowe zdolności do jej wykonywania.**

Zdaniem prof. Jacka Pyżalskiego z Zakładu Specjalnych Potrzeb Edukacyjnych Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, do wypalenia zawodowego dochodzi, gdy pracownik przez dłuższy czas nie radzi sobie z obciążeniami i stresorami występującymi w środowisku pracy. – Wtedy jego system odporności psychicznej przestaje funkcjonować. Dochodzi do wyczerpania emocjonalnego. Negatywne emocje, których doświadczają, stanowią dla niego zbyt silne przeciążenie. Z niechęcią przychodzi do firmy, ma poczucie, że wszystko go przerasta – mówi prof. Pyżalski. Wyjaśnia, że osoby dotknięte

wypaleniem zawodowym zaczynają negatywnie myśleć o swojej pracy. Postrzegają ją jako bezsensowną, nie dającą im satysfakcji i możliwości rozwoju. – Często przyjmują też negatywną postawę wobec ludzi. Traktują ich bezosobowo, poświęcają mniej uwagi, łatwo się denerwują – wylicza profesor.

## Winny jest stres

Przyczyn wypalenia zawodowego jest wiele. Do tego syndromu prowadzą głównie stresory takie jak: zbyt duże obciążenie obowiązkami, niemożność ustalenia wymagań przełożonych oraz oddziaływania na decyzje dotyczące wykonywanej pracy, a przede wszystkim brak wsparcia ze strony przełożonych i współpracowników. – Coraz częstszym powodem wypalenia zawodowego są niewłaściwe relacje pomiędzy pracownikami o charakterze mobbingu lub wrogie stosunki na linii

przełożony – pracownik. Ale w niektórych zawodach do wypalenia mogą też prowadzić trudne sytuacje zawodowe związane np. z agresywnymi zachowaniami odbiorców, na rzecz których pracujemy np. uczniów – zaznacza prof. Pyżalski. Dodaje też, że syndrom wypalenia może również dotknąć osoby, których profesja nie jest zgodna z ich kompetencjami. Dotyczy również pracowników, których obowiązki zawodowe wymagają zbyt dużo czasu i wysiłku, przez co nie mogą czerpać satysfakcji z życia osobistego.

## Czują się gorzej

Wypalenie zawodowe bardzo niekorzystnie odbija się na zdrowiu pracowników. Powiązane z nim mogą być m.in. choroby serca, udary, cukrzyca, otyłość, bóle głowy i mięśni. Skutkami tego procesu są też nadmierny stres, chroniczne zmęczenie, bezsenność i depresja. – Nawet jeśli u osób

z wypaleniem zawodowym nie zdiagnozowano konkretnej choroby, to one i tak czują się gorzej. Wśród nich zauważa się też dużo zachowań mających negatywny wpływ na zdrowie: nadużywanie środków przeciwbólowych, nasennych oraz używek – podkreśla prof. Pyżalski. Dodaje, że osoby dotknięte wypaleniem zawodowym niejednokrotnie mają gorsze relacje rodzinne, partnerskie i towarzyskie.

## Jak sobie radzić?

Syndromowi wypalenia zawodowego można przeciwdziałać. Radzić sobie z nim można indywidualnie bądź w miejscu pracy, na poziomie całej organizacji. W indywidualnym mierzaniu się z tym problemem prof. Pyżalski zaleca poszukanie odskoczni od pracy. Po wyjściu z firmy należy zająć się czymś zupełnie innym, co wyzwoli w nas pozytywne myślenie na swój temat. Bo najlepszym

sposobem na uchronienie się przed wyniszczającym nas skutkiem wypalenia zawodowego jest świadomość własnych wartości. Można np. rozwijać zainteresowania i hobby oraz kontakty towarzyskie. Wsparcia poszukiwać wśród rodziny i przyjaciół. Dobrym sposobem jest też aktywność fizyczna. – Ale ograniczenie czynników obciążających pracowników wskazane jest także w miejscu pracy. W celu ich zniwelowania niezbędne jest m.in. budowanie sieci wsparcia społecznego. Dobre rezultaty przynoszą też szkolenia w zakresie trudnych sytuacji w pracy, z którymi sami nie jesteśmy w stanie sobie poradzić. Najpierw jednak pracodawca, w którego firmie pojawił się problem wypalenia zawodowego, musiałby dobrze rozpoznać to, co naprawdę jest dla ludzi w pracy trudne, a dopiero potem do tych czynników dostosować potrzeby szkoleniowe – zaznacza profesor.

## Lekceważony problem

Jednak żeby pracodawcy zaczęli przeciwdziałać syndromowi wypalenia zawodowego, najpierw musieliby dostrzec ten problem. – Ale dla większości z nich on wciąż jest marginalny – ocenia prof. Pyżalski. Na wypalenie zawodowe najczęściej narażone są osoby o dużym stopniu zaangażowania i oczekiwań wobec swojej efektywności w pracy. – Coś musi się palić, żeby się wypalić. Gdyby pracodawca zadał sobie trud i rozpoznał, jak wcześniej funkcjonował pracownik, którego obecnie dotknęło wypalenie, to z całą pewnością zobaczyłby osobę zaangażowaną, wkładającą w pracę dużo uwagi i wysiłku. Ale jak na razie trudno na to liczyć, bo wypalenie zawodowe to w Polsce wciąż temat piątej kategorii – zauważa naukowiec z Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu.

**BEATA GAJDZISZEWSKA**

**21 kwietnia w Przystanku Historia – Centrum Edukacyjne IPN w Katowicach im. Henryka Sławika odbędzie konkurs muzyczny poświęcony pamięci artystów, którzy poprzez swoją twórczość wyrażali sprzeciw wobec komunistycznego systemu.**

# Festiwal piosenki „O wolności”

To pierwszy festiwal muzyczny organizowany przez Oddział Instytutu Pamięi Narodowej w Katowicach oraz Śląskie Centrum Wolności i Solidarności. – Walka z systemem komunistycznym prowadzona była również na polu kultury. Tworzone wówczas, poza oficjalnym nurtem pieśni, śpiewane przez środowiska skupione wokół opozycji, opowiadały o uniwersalnych wartościach, o pragnieniu wolności i niepodległości oraz o zakazanej historii. Ich twórcy stawali się bardami opozycji. W czasie gdy te utwory powstawały, były one orężem w walce z systemem komunistycznym i zakłamywaniem rzeczywistości. Dziś, oprócz tego, że to nadal świetne teksty i kompozycje muzyczne, których słuchają kolejne pokolenia, to doskonała, bardzo emocjonalna w swej wymowie, lekcja historii – mówi Aleksandra Korol-Chudy z Biura Edukacji IPN w Katowicach, pomysłodawczyni festiwalu.

Konkurs został skierowany do młodzieży szkół gimnazjalnych, ponadgimnazjalnych oraz studentów. Aleksandra Korol-Chudy zaznacza, że

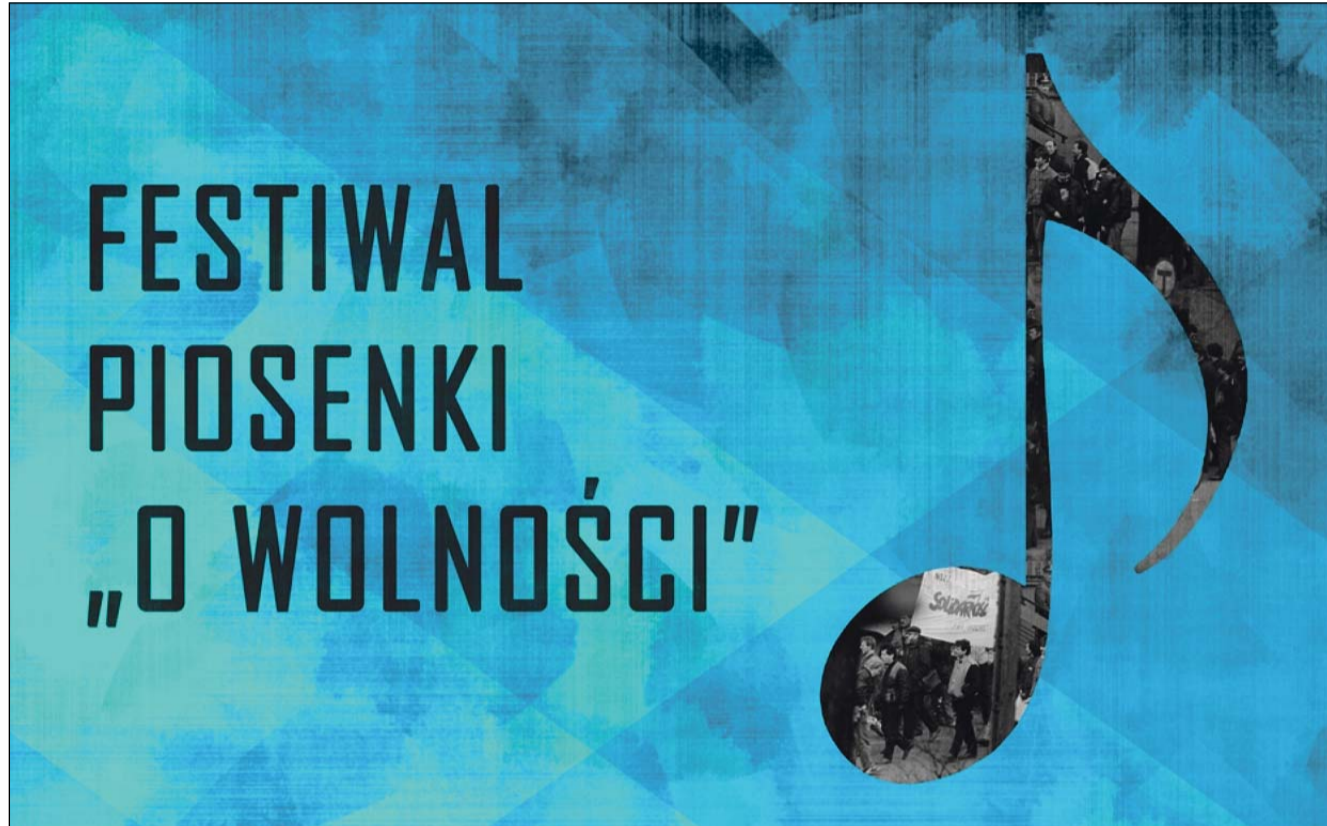


Foto: ipn.gov.pl

zainteresowanie imprezą przerosło oczekiwania organizatorów. Do udziału w konkursie zakwalifikowanych zostało 28 solistów i zespołów, łącznie na scenie pojawi się ponad

60 wykonawców. Repertuar, który zaprezentują będzie niezwykle zróżnicowany. Oprócz pieśni Jacka Kaczmarskiego i Przemysława Gintrowskiego uczestnicy

festiwalu wykonają utwory m.in. Jana Pietrzaka, Marka Grechuty, a także Lady Pank i Kultu. – Większość uczestników to młodzi ludzie, którzy uczą się śpiewu dlatego spodzie-

wamy się, że poziom festiwalu będzie wysoki – dodaje pomysłodawczyni imprezy.

Konkurs rozpocznie się o godz. 9.30. W jury konkursu zasiądą: Ryszard Mozgól,

naczelnik Oddziałowego Biura Edukacji Narodowej Instytutu Pamięi Narodowej w Katowicach, Robert Ciupa, dyrektor Śląskiego Centrum Wolności i Solidarności w Katowicach, dr hab. Anna Waluga z Akademii Muzycznej im. Karola Szymanowskiego w Katowicach oraz Dariusz Niebudek, aktor teatralny i filmowy.

Jak informuje Aleksandra Korol-Chudy obrady jury rozpoczną się ok. godz. 16.00, po czym nastąpi ogłoszenie wyników. Organizatorzy festiwalu przewidzieli dwie główne nagrody, które zostaną przyznane w kategoriach zespół oraz solista. – Są to vouchery do studia nagrań. Zwycięzcy w każdej z tych kategorii będą mieli możliwość nagrania utworu bądź utworów, które zaprezentują podczas konkursu – mówi Aleksandra Korol-Chudy. Zaznacza, że uczestnicy konkursy wyróżnieni przez jury otrzymają nagrody rzeczowe – instrumenty muzyczne, a także wydawnictwa i gadżety IPN oraz ŚCWIS.

Patronat honorowy na festiwalu objęli Śląski Kurator Oświaty oraz Katowice Miasto Ogrodów – Instytucja Kultury im. Krystyny Bochenek.

AGNIESZKA KONIECZNY

Ogłoszenie

## Pielgrzymka do Sanktuarium św. Józefa w Kaliszu

**1 maja odbędzie się XXV Ogólnopolska Pielgrzymka Robotników i Pracodawców do Sanktuarium św. Józefa w Kaliszu zorganizowana przez Komisję Krajową NSZZ Solidarność oraz Region Wielkopolska Południowa.**

Intencja generalna tegorocznej pielgrzymki brzmi: „Łączymy życie czynne z głębokim życiem modlitwy”.

Ogólnopolską Pielgrzymkę Robotników do Świętego Józefa Kaliskiego zainaugurował w 1993 roku Region Wielkopolska Południowa. Biorą w niej udział pracownicy z całej Polski wraz z pocztami sztandarowymi. Od 2007 roku w pielgrzymowanie tego dnia do sanktuarium św. Józefa w Kaliszu włącza się Duszpasterstwo Przedsiębiorców i Pracodawców.

Święty Józef jest opiekunem rodzin chrześcijańskich, małżonków, ojców i sierot oraz wszystkich ludzi pracy. Sanktuarium św. Józefa w Kaliszu już w początkach XVII wieku stało się jednym z głównych miejsc czci kultu tego świętego w Polsce.

AGA

Ogłoszenie



## PODZIĘKOWANIE I PROŚBA OD MARCINA

Serdecznie dziękuję za wsparcie, które okazaliście mi w zeszłym roku przekazując 1% podatku na moje subkonto. To dzięki Wam mogę już poruszać się samodzielnie na wózku inwalidzkim, a codzienne czynności nie sprawiają mi już tyle kłopotu. Nadal jednak walczę o swoje zdrowie.

Pomóżcie spełnić moje marzenie o tym, abym mógł stanąć na własnych nogach, przesyłając 1% podatku na moją rehabilitację na numer Fundacji Pomocy Osobom Niepełnosprawnym „Słoneczko”.



numer KRS: 0000186434  
Na rehabilitację Marcin Gorczyca 450/G



**Martyna Bugajska**  
CDO24



Centrum Ochrony Prawnej  
Infolinia 801 003 138

## Niezdolność do pracy przypadająca w okresie ciąży

Generalnie pracownica, która stała się niezdolna do pracy w okresie ciąży, przysługuje zasiłek chorobowy, przy spełnieniu określonych warunków. Kwestie te zostały uregulowane w ustawie z dnia 25 czerwca 1999 roku o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa (tj. Dz.U. z 2016 r. poz. 372 z późn. zm.).

Podkreślić należy, iż ubezpieczona nabywa prawo do zasiłku chorobowego po upływie 30 dni nieprzerwanego ubezpieczenia chorobowego – jeżeli podlega obowiązkowo temu ubezpieczeniu albo po upływie 90 dni nieprzerwanego ubezpieczenia chorobowego – jeżeli jest ubezpieczona dobrowolnie (art. 4 ust. 1 ustawy). Warto podkreślić, iż w omawianej sytuacji, gdy mamy do czynienia z niezdolnością do pracy, która powstała w okresie ciąży, miesięczny zasiłek chorobowy przysługuje w wysokości 100 proc. podstawy wymiaru zasiłku (art. 11 ust. 2 pkt 1 ustawy). Podstawą do naliczenia zasiłku w takiej wysokości powinno być zaświadczenie lekarskie z kodem B lub odrębne świadectwo lekarskie stwierdzające stan ciąży, dostarczone pracodawcy zgodnie z art. 185 § 1 k.p. Należy przy tym wskazać, że każda choroba

mająca miejsce w tym okresie, a nie tylko związana z ciążą, daje uprawnienie do 100 proc. podstawy wymiaru zasiłku chorobowego (A. Radziśław, Ustawa o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa. Komentarz., Warszawa 2016).

Zasiłek chorobowy przysługuje w tej sytuacji przez okres trwania niezdolności do pracy, nie dłużej niż przez 270 dni (art. 8 ustawy).

Istotną sprawą jest zatem również, co należy rozumieć pod pojęciem podstawa wymiaru zasiłku chorobowego. Zgodnie z art. 36 ust. 1 ustawy, podstawą wymiaru zasiłku chorobowego przysługującego ubezpieczonemu będącemu pracownikiem, stanowi przeciętne miesięczne wynagrodzenie wypłacone za okres 12 miesięcy kalendarzowych poprzedzających miesiąc, w którym powstała niezdolność do pracy. Natomiast przeciętne miesięczne wynagrodzenie osiągniętego przez ubezpieczonego będącego pracownikiem za okres, przez liczbę miesięcy, w których wynagrodzenie to zostało osiągnięte (art. 38 ust. 1 ustawy). Dodatkowo, należy zwrócić uwagę, iż jeżeli w tym okresie, ubezpieczony będący pracownikiem nie osiągnął wynagrodzenia wskutek nieobecności w pracy

z przyczyn usprawiedliwionych, przy ustalaniu podstawy wymiaru zasiłku chorobowego wyłącza się wynagrodzenie za miesiące, w których pracował mniej niż połowę obowiązującego go czasu pracy (art. 38 ust. 2 pkt 1 ustawy).

Warto również zapamiętać, iż podstawy wymiaru zasiłku nie ustala się na nowo, jeżeli między okresami pobierania zasiłków zarówno tego samego rodzaju, jak i innego rodzaju nie było przerwy albo przerwa była krótsza niż 3 miesiące kalendarzowe (art. 43 ustawy). Zasada ta nie ma zastosowania jedynie w przypadku zmiany wymiaru czasu pracy – w takiej sytuacji podstawa wymiaru jest obliczana z miesięcy uwzględnianych po zmianie wymiaru czasu pracy (A. Radziśław, Ustawa o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa. Komentarz., Warszawa 2016).

Należy mieć przy tym świadomość, iż w sytuacji, gdy niezdolność do pracy będzie trwała do momentu urodzenia dziecka, a następnie pracownica będzie otrzymywała zasiłek macierzyński, to obliczany on będzie przy uwzględnieniu podstawy wymiaru zasiłku ustalonego uprzednio, przy ustalaniu wysokości zasiłku chorobowego otrzymywanego w czasie ciąży. W sytuacji, gdy w czasie otrzymywania zasiłku

chorobowego lub później macierzyńskiego doszło do podwyżki wynagrodzeń u pracodawcy, kwestia ta nie zostanie uwzględniona przy ustaleniu wysokości przysługującego pracownicy świadczenia. Podstawa wymiaru zasiłku ustalona została bowiem w oparciu o wynagrodzenie wypłacone za okres 12 miesięcy kalendarzowych poprzedzających miesiąc, w którym powstała niezdolność do pracy w okresie ciąży. Jeżeli zatem nie nastąpiła żadna przerwa, o której mowa uprzednio, podstawy wymiaru zasiłku nie ustala się na nowo.

*Informujemy, że powyższy artykuł nie jest opinią ani poradą prawną i nie może służyć jako ekspertyza przed sądem, urzędem czy osobą prywatną. Proszę pamiętać, że ze względu na długość opracowania artykuł dostarcza jedynie informacji ogólnych, które w konkretnym przypadku nie mogą zastąpić porady prawnej.*

*Przypominamy, że osoby posiadające Ochronę Prawną CDO24 mogą zawsze, na bieżąco zasięgnąć dodatkowych informacji w departamencie prawnym CDO24 pod numerem telefonu 801 003 138. Pozostałe osoby zainteresowane posiadaniem ochrony prawnej zapraszamy do zapoznania się z ofertą CDO24 na stronie internetowej [www.cdo24.pl](http://www.cdo24.pl).*

## Ważne wskaźniki

- » Minimalne wynagrodzenie za pracę (od 1 stycznia 2017 roku): **2.000 zł**
- » Przeciętne miesięczne wynagrodzenie w sektorze przedsiębiorstw bez wypłat nagród z zysku (w I kwartale 2017 roku): **4.390,29 zł**
- » Najniższa emerytura (od 1 marca 2017 roku): **1.000 zł**
- » Najniższa renta z tytułu całkowitej niezdolności do pracy i renta rodzinna (od 1 marca 2017 roku): **1.000 zł**
- » Najniższa renta z tytułu częściowej niezdolności do pracy (od 1 marca 2017 roku): **750 zł**

Komunikat

## Komunikat dla Komisji Zakładowych

Komisje nieposiadające numeru REGON i NIP oraz nieskładające aktualnej ankiety informacyjnej, analizy składek, nie otrzymają potwierdzenia rejestracji ZOZ i MOZ. Ponadto przypominamy o ustawowych terminach składania sprawozdań w urzędach skarbowych.

**WAŻNE:** Decydującą datą jest data podjęcia uchwały zatwierdzającej sprawozdania (bilans, rachunek wyników, informacja dodatkowa).

Jeżeli data podjęcia uchwały jest przed 31 marca 2017 roku – komplet wymaganych dokumentów (CIT-8, CIT-8/O, wszystkie sprawozdania i uchwała zatwierdzająca) składa się do 10 dni od daty uchwały.

Jeżeli data podjęcia uchwały jest po 31 marca 2017 roku, CIT-8, CIT-8/O, należy składać do 31 marca 2017 roku; pozostałe sprawozdania składa się do 10 dni od daty uchwały, ale nie później niż do 30 czerwca 2017 roku.

PIT 4R – do 31 stycznia 2017 roku.

PIT 11 i PIT 8C – rozliczenia z tytułu podatku dochodowego od osób fizycznych należy złożyć do urzędu skarbowego do 31 stycznia 2017 roku w formie papierowej, a w formie elektronicznej przy wykorzystaniu kwalifikowanego podpisu elektronicznego do 28 lutego 2017 roku. Także do 28 lutego 2017 roku należy wysłać te rozliczenia podatnikom.

Termin składania do ZR analizy składek za ubiegły rok upływa 31 marca bieżącego roku.

Termin składania informacji o liczebności członków dwa razy każdego roku za I i II półrocze danego roku.

**Więcej informacji:**

Beata Kocerba – pok. 112, tel. 32 353 84 25 wew. 112.

W serwisie internetowym Śląsko-Dąbrowskiej Solidarności ([www.solidarnoscKatowice.pl](http://www.solidarnoscKatowice.pl)) można pobrać nowe druki bilansu i rachunku wyników oraz druk informacji dodatkowej – załączniki do CIT-8 oraz inne (zakładka: Dla związkowców/Dokumenty do pobrania/Druki finansowe).

Komunikat

## Msza rocznicowa

9 maja o godz. 18.00 w Sanktuarium Najświętszego Serca Pana Jezusa w Dąbrowie Górniczej Strzemieszycach odprawiona zostanie msza św. w 13. rocznicę śmierci Marka Mirnowicza, specjalisty z Biura Ekonomiczno-Prawnego Zarządu Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ Solidarność.

## ZASKAKUJĄCO ŁATWO I SZYBKO.

Tajemnica naszego sukcesu tkwi w komunikacji. Nasi klienci wiedzą, że zawsze jest dobry moment, aby do nas zadzwonić.

Nasz zespół pomocy prawnej jest gotów do pomocy!

**801-00-31-38**

Prośba o oddzwonienie

**TYGODNIK**  
ŚLĄSKO-DĄBROWSKI NSZZ Solidarność

Wydawca: Zarząd Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ Solidarność, ul. Floriana 7, 40-286 Katowice

tel. **32 353-84-25**

[www.solidarnoscKatowice.pl](http://www.solidarnoscKatowice.pl)

tygodnik@solidarnoscKatowice.pl | tel. 32 253-72-54

**TYGODNIK ŚLĄSKO-DĄBROWSKI:** ISSN 1732-3940 | **WYDAWCA:** Zarząd Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ Solidarność | **ADRES REDAKCJI:** 40-286 Katowice, ul. Floriana 7, tel. 32 253-72-54 | **REDAGUJE ZESPÓŁ:** Beata Gajdziszewska (redaktor naczelny), Grzegorz Podzorny (kierownik Biura Komunikacji Społecznej i Promocji Związku, rzecznik ZR), Łukasz Karczmarzyk, Agnieszka Konieczny | **REDAKTOR TECHNICZNY:** Tomasz Krzak | **SKŁAD I ŁAMANIE:** Tomasz Krzak | **REKLAMA:** Tomasz Cichoń, tel. 32 728-41-13, kom. 661 886 200 | **DRUK:** Polska Press Sp. z o.o., Oddz. Poligrafia, Drukarnia Sosnowiec | **LAYOUT:** STUDIO PRESS, Michał Dutka, [www.studiopress.pl](http://www.studiopress.pl) | Numer zamknięto: 19.04.2017 roku

**BIURA TERENOWE ZR:** **Bytom,** ul. Powstańców Warszawskich 34/4 I piętro, tel./fax 32 281-71-65; **Gliwice,** ul. Zwycięstwa 3/3p, tel. 32 230-89-30, tel./ fax 32 231-25-27; **Jastrzębie Zdrój,** ul. Zielona 16 A, tel./fax 32 473-19-74 i 32 473-23-59; **Jaworzno,** ul. Grunwaldzka 35, tel./fax 32 615-17-11; **Katowice,** ul. Floriana 7, tel. 32 728-41-07; **Pszczyna,** ul. 3 Maja 11, tel./fax 32 210-39-63; **Rybnik,** ul. Kościelna 7, tel./fax 32 422-73-25; **Sosnowiec,** ul. Dęblińska 7, tel. 32 266-47-64; **Tarnowskie Góry,** ul. Zamkowa 2, tel./fax 32 285-34-68; **Tychy,** ul. Grota Roweckiego 44/04, tel./fax 32 227-56-36; **Zabrze,** ul. Wolności 289, tel./fax 32 275-39-02; **Zawiercie,** ul. Okólna 10/37, tel./fax 32 672-37-71

## WIEŚCI POWIATOWE i ponadpowiatowe

» **PO KRÓTKIM WYTCHNIENIU** związanym ze Świętami Wielkanocnymi nasza tzw. klasa polityczna wróciła do powszedniej nawalanki i to od razu z górnego C. Z brukselskiego tronu do Warszawy przyjechał król Europy, aby stawić się w prokuraturze. Przypadkowo przyjechał pociągiem, a nie limuzyną z przyciemnianymi szybami, a z Dworca Centralnego do gmachu prokuratury przeszedł piechotą też przez przypadek. Dzięki tej serii zbiegów okoliczności na dworcu mogły zetrzeć się manifestacje zwolenników i przeciwników Donaldahno, a wszystkie telewizje mogły zrobić z tego przypadkowego zdarzenia relacje na żywo. Może my też powinniśmy się tym ekscytować, ale jakoś nam się nie chce.

» **MOŻE TO PRZEZ POŚWIĄTECZNE ROZLENIWIENIE**, a może przez to, że przyroda postanowiła umilić nam powrót do roboty po świętach śnieżycą. Sami nie wiemy. Jeszcze przed świętami Przemysław Wipler, czyli facet, o którym mało kto już pamięta, z partii, której nazwy nie pamięta nikt, ogłosił, że kończy z polityką i tylko ktoś wyjątkowo złośliwy mógłby powiedzieć, że to raczej polityka skończyła z panem Wiplerem. My też ostatnio podjęliśmy ważne życiowe decyzje. Gospodzki po 15 latach bezowocnego oczekiwania na ofertę gry w Realu Madryt zakończył swoją karierę piłkarską. Podróżny po informacji, że Gareth Bale złapał kontuzję zdecydował, że da jeszcze królewskim szansę, ale będzie czekać tylko do końca sezonu.

» **SKORO JUŻ ZAHACZYLIŚMY** o terminologię piłkarską, to na naszym krajowym podwórku doszło ostatnio



Foto: esmem

do kilku spektakularnych transferów. Trójka posłów z nowoczesnej kropki przeszła do peło. Niestety nie podamy nazwisk, bo tak już mamy z parlamentarzystami tego ugrupowania, że albo nie potrafimy zapamiętać jak się zwa, albo nie umiemy ich nazwisk wymówić. Selekcjoner Rychu postanowił uzupełnić braki w kadrze, ściągając do FC Nowoczesnej cały skład Unii Europejskich Demokratów, czyli Niesioła, Misia Kamińskiego, Protasiewicza i jakiegoś tam czwartego, mniej znanego rezerwowego. Trzeba przyznać że Rychu z Niesiołem mają szansę stworzyć duet, jakiego świat nie widział co najmniej od czasów van Bastena i Gullita.

» **NA KONIEC O INNYM ZAWODNIKU**, którego kariera ostatnio wyraźnie straciła impet, czyli o Alimenciarzu Roku. Alimenciarz postanowił napisać autobiografię i od razu zapowiedział, że w swojej książce napisze o każdym, kto przeleje na jego konto 250 funtów. Autobiografia będzie nosiła gniewny tytuł „Buntownik”. Coś nam się wydaje, że trudno będzie Alimenciarzowi znaleźć kolejnych frajerów do finansowania jego „buntu”. Dlatego uroczystie deklarujemy, że sami na zachętę przelejemy mu po te 250 funciaków, jak tylko dostaniemy pierwszą wypłatę z Realu Madryt.

GOSPODZKI&amp;PODRÓŻNY

## ROZBAWIŁO nas to

Gdzie muchy kupują buty?

– W tse tse tse.

\*\*\*

Jak się nazywa lekarz, który leczy pandy?

– Pandoktor.

\*\*\*

Jak się nazywa koreański singiel?

– Sam Sung.

\*\*\*

Jak najszybciej przerwać kłótnię głuchoniemych?

– Zgasić światło.

\*\*\*

Czym różni się uczeń dobry od złego?

– Złego leją rodzice, dobrego – koledzy.

\*\*\*

Jak nazywa się najlepszy czworo- nożny przyjaciel człowieka?

– Łóżko.

\*\*\*

Hydraulik postukał, naprawił i woła 300 zł.

– Panie, ja jestem adwokatem i tyle za godzinę nie biorę!

– No ba, jak ja byłem, to też tyle nie brałem.

\*\*\*

Rozmawiają dwie laski. Jedna do drugiej chwając się:

– A wiesz, wczoraj dwóch hipsterów się o mnie popłakało!

\*\*\*

– Wiesiu, a ty jaką wódeczkę najbardziej lubisz?

– 0,7. Ale pół litra też może być.

\*\*\*

Konduktor zatrzymał pasażera jadącego bez biletu:

– Proszę pana – mówi konduktor

– pasażer w pociągu musi przestrzegać kilku zasad: musi mieć ważny bilet i nie wolno mu kupić konduktora. Tę pierwszą zasadę już pan złamał.

\*\*\*

Spotyka się dwóch budowlańców:

– Mietek, jadłeś dzisiaj śniadanie?

– No co ty, ani kropelki!

\*\*\*

Dyrektor do świeżo zatrudnionej sekretarki-blondynki:

– Wysłała pani faks do Nowakowskiego?

– Tak, panie dyrektorze.

– To teraz proszę jeszcze wystać do Nowaka.

– Nie mamy więcej faksów.

\*\*\*

Nie mogę się doczekać lata, żeby przestać narzekać, jak jest zimno i zacząć narzekać, jak jest gorąco.

\*\*\*

W parku policja konna spisuje dwóch meneli. Nagle koń się załatwił. Na to jeden pijak:

– Chyba radiowóz panu nawalił.

\*\*\*

W piekarni:

– Dzień dobry, poproszę chleb razowy.

– Z dziś?

– Nie. Mieczysław.

\*\*\*

W przedszkolu Jasiu siedzi na nocniczku i płacze.

– Dlaczego płaczesz? – pyta pani.

– Bo pani Zosia powiedziała, że jak ktoś nie zrobi kupki to nie pójdzie na spacer.

– I co? Nie możesz zrobić...

– Ja zrobiłem, ale Wojtek mi ukradł!

Reklama

**Reklama na pojazdach komunikacji miejskiej w przeciwieństwie do tradycyjnych billboardów przez cały czas pozostaje w ruchu, co znacząco zwiększa jej zasięg. Jest postrzegana zarówno przez pasażerów, pieszych czy też innych uczestników ruchu.**

Przedsiębiorstwo Komunikacji Miejskiej Sp. z o. o. w Sosnowcu serdecznie zaprasza Państwa, do zapoznania się z naszą ofertą:

- reklama na autobusach
- reklama w ramach
- reklama plakatowa
- reklama w uchwytach
- reklama na tylnej szybie

Szczegóły na stronie [www.pkm.pl](http://www.pkm.pl)

Wszystkie sprawy związane ze świadczeniem usług reklamowych w Przedsiębiorstwie Komunikacji Miejskiej Sp. z o. o. w Sosnowcu prowadzi i koordynuje:  
**Pełnomocnik Zarządu ds. ZSZ – Monika Blachlińska**, tel. kom. 660 487 151, e-mail: reklama@pkm.pl  
**Referent ds reklamy – Roksana Lawenda**, tel. kom. 664 057 697, e-mail: rlawenda@pkm.pl, telefon stacjonarny 032 263-50-16 wew. 218

Reklama

**WYSOKI POZIOM ŚWIADCZONYCH USŁUG I BEZPIECZEŃSTWO NASZYCH PASAŻERÓW**

Firma DRABAS zajmuje się przewozem osób od początku 1995 r.

**PROWADZIMY STAŁĄ OBSŁUGĘ LINIOWĄ NA TRASIE:**

Jastrzębie Zdrój - Żory - Katowice      Wisła - Ustroń - Skoczów - Pawłowice - Żory - Katowice  
Wodzisław Śl. - Rybnik - Katowice      Wodzisław Śl. - Jastrzębie Zdrój - Pawłowice Śl. - Żory - Tychy - Kraków

Nasze autobusy spełniają normy europejskie (3, 4, 5) i poddawane są okresowym kontrolom technicznym.

**PROWADZIMY RÓWNIEŻ WYNAJEM AUTOKARÓW NA TRASACH KRAJOWYCH I MIĘDZYNARODOWYCH.**

Posiadamy wszystkie wymagane licencje i zezwolenia. Obsługujemy wycieczki, wyjazdy biznesowe, prywatne (wesela, przysięgi itp.), kolonie oraz wszystkie wyjazdy zbiorowe.

**OBSŁUGA FIRM W ZAKRESIE PRZEWOZÓW PRACOWNICZYCH.**

**INFORMACJE : [www.drabas.pl](http://www.drabas.pl) , TEL. 601 994 800**